

Lekcja 11

13 września

ODSTĘPSTWO I WSTAWIENICTWO

Tekst przewodni: Wj 32,31-32.

Zakres studium: Wj 32,1-35.

Część I: Przegląd

Wprowadzenie

Kiedy Izraelici odstąpili od Boga, Mojżesz był u Pana na Górze Synaj. Izraelici zagrozili śmiercią bratu Mojżesza, Aaronowi, więc ten uległ ich żądaniom i sporządził im bożka ze złota. Następnie odstępcy ogłosili całemu ludowi: „To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej” (Wj 32,4). W ten sposób jawnie odrzucili Pana jako swojego Boga i zerwali przymierze zawarte z Nim. Należy zauważyć, iż Pan powiedział Mojżeszowi, zanim ten zszedł z Góry Synaj do obozu, że Izraelici odwrócili się od Niego i oddają cześć bożkowi. Tak więc Izraelici byli teraz ludem Mojżesza i to Mojżesz był tym, który wyzwolił ich z Egiptu. Pan powiedział: „Zejdź na dół, gdyż sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej” (Wj 32,7). Poprzednio zarówno Pan jak i Mojżesz i Jetro podkreślili, że to Pan wyprowadził Izraelitów z Egiptu (Wj 3,8.17; 12,17.51; 13,3.9.14.16.18; 16,6.32; 18,1.10; 19,4; 20,2). Teraz Bóg nie identyfikował się z Izraelem, gdyż Izraelici nie uznawali Go jako swojego Pana. Co za tragiczna sytuacja!

Następnie Pan zaferował Mojżeszowi, że jego potomków „uczyni wielkim ludem” (Wj 32,10). Była to kusząca propozycja dla Mojżesza - mógł zostać protoplastą nowego ludu, nowego narodu. Jednak okazał szlachetność charakteru i bez wahania odrzucił tę ofertę. Jego niesamolubne pragnienie działania dla dobra Izraelitów pozostało niezmiennie i żadne osobiste ambicje nie mogły tego zmienić. Mojżesz wstawił się za Izraelitami i błagał Pana za nich, powołując się na fakt, że to Bóg ich wyzwolił. Mówił, że są oni „ludem twoim, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką siłą i ręką potężną” (Wj 32,11). W wyniku interwencji Mojżesza Pan „użalił się Pan nad złem, które zamierzał sprowadzić na swój lud” (Wj 32,14). Modlitwa wstawiennicza ma wielkie znaczenie!

Kiedy Mojżesz wrócił do obozu i ujrzął bunt, roztrzaskał w kawałki kamienne tablice zawierające Dziesięcioro Obietnic dane mu przez Boga, co miało stanowić symboliczny znak tego, czego Izraelici dopuścili się odrzucając Pana jako swojego Wodza. Następnie Mojżesz stał na proch złotego cielca. Jednak nawet w jego obecności buntownicy byli „rozwydrzeni” (Wj 32,25) i nie potrafili się opanować, więc Mojżesz musiał podjąć surowe środki. Ci, którzy uparcie trwali w buncie, musieli ponieść konsekwencje, więc Bóg przez Mojżesza nakazał, iż mają być zabici. Ten straszny wyrok musiał zostać wykonany, gdyż w przeciwnym razie ludowi Bożemu groziła ruina (zob. Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 233-236). Następnego dnia Mojżesz znowu udał się na Górę Synaj i wstawił się za Izraelitami, błagając Boga o przebaczenie nikczemnego postępków Jego ludu.

Część II: Komentarz

Odstępstwo pod Górą Synaj a Aaron

Aaron mógł nie dopuścić do odstępczego kultu złotego cielca, gdyby stanowczo opowiedział się po stronie Boga i Jego prawdy. Nie powinien był ulec żądaniu buntowników, by sporządzić im widzialnego bożka. Kiedy widział brak poszanowania dla Boga i Jego sługi Mojżesza, powinien był zachować się, jak przystało na silnego przywódcę, nawet jeśli oznaczało to konieczność ryzykowania własnym życiem. Bóg zawsze interweniuje w obronie swojego dzieła, a Aaron powinien był Mu ufać.

Troska Mojżesza o powodzenie ludu Bożego jest widoczna w jego pytaniu skierowanym do Aarona: „Co uczynił ci ten lud, że sprowadziłeś nań tak wielki grzech?” (Wj 32,21). Uległość Aarona wobec niewłaściwego żądania doprowadziła do tragicznych skutków. Aby jakoś usprawiedliwić swoje postępowanie, Aaron zmyślił rzekomy cud: „Więc rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I dali mi je, potem wrzuciłem je do ognia, i tak powstał ten cielec” (Wj 32,24). Usiłował zrzucić winę na magiczne zrządzenie losu, by odsunąć od siebie gniew Mojżesza. Grzech zaślepia człowieka i odbiera mu rozum, więc grzesznicy często uciekają się do najgłupszych wymówek, by umniejszyć wagę swojego nieposłuszeństwa.

„Także na Aarona rozgniewał się Pan bardzo” (Pwt 9,20), ale ostatecznie jego życie zostało oszczędzone, gdyż Mojżesz wstawił się za nim. Aaron szczerze żałował tego, że popełnił tak wielki grzech, więc został przywrócony do swojej przywódczej funkcji, a później otrzymał urząd najwyższego kapłana (Wj 40,12-15). Łaska i miłosierdzie Boga są zdumiewające!

Modlitwa wstawiennicza

Istnieją cztery zasadnicze rodzaje czy typy modlitwy. Po pierwsze, „modlitwa pochwalna” czy „modlitwa dziękczynna”, w której dziękujemy Bogu za cudowne rzeczy, jakich dokonał. W modlitwie dziękczynnej wyrażamy wdzięczność za to, kim Bóg jest i co czyni dla nas i dla całego swojego ludu - chwalimy Go z radością za Jego liczne błogosławieństwa. Po drugie, „modlitwa błagalna”, w której prosimy Boga o przebaczenie naszych grzechów. Po trzecie, „modlitwa miłująca”, w której prosimy dla siebie o szczególne dobro, takie jak mądrość, Duch Święty, radość, miłość, zdrowie, pokój, cierpliwość, dary duchowe, środki finansowe, pożywienie, bezpieczeństwo, obronę itd. Wreszcie jest także „modlitwa wstawiennicza”, w której modlimy się nie za siebie, ale za innych, prosząc Boga o miłosierną interwencję oraz udzielenie szczególnych błogosławieństw i niezbędnych dóbr takich jak Boże prowadzenie, nawrócenie, dzieci, rodzice, małżeństwo, rodzina, społeczność, instytucja, powodzenie, sukces itd. Możemy także modlić się za chorych, prześladowanych, zranionych, biednych, uczniów, kolegów, kandydatów do chrztu, przełożonych, przywódców itd. Modlitwa Mojżesza była wstawienniczą modlitwą za grzeszników. Modlił się on za tych, którzy zbłądzili - prosił Boga, by przebaczył ich grzech i nie porzucił swojego ludu (Wj 32,31-32).

Jakkolwiek modlitwa wstawiennicza jest bardzo ważna, wiąże się z nią coś, co z naszego punktu widzenia stanowi tajemnicę. Z jednej strony Bóg czyni wszystko, co tylko jest możliwe, dla każdego człowieka, by zbawić wszystkich, gdyż miłuje wszystkich bez wyjątku. Z drugiej strony modlitwa wstawiennicza pozwala Bogu uczynić więcej dla ludzi w danej sytuacji. Jest to paradoks, którego póki co nie jesteśmy w stanie w pełni wyjaśnić. Dobrą nowiną jest, że nie potrzebujemy całkowitego wyjaśnienia. Nie musimy wiedzieć dokładnie, jak funkcjonuje modlitwa wstawiennicza, ale Słowo Boże świadczy, że taka modlitwa działa, a doświadczenie to potwierdza. Tym czego potrzebujemy jest modlitwa jako posłuszna odpowiedź na Boże pouczenie. Nie musimy rozumieć każdego drobiazgu w życiu, by się modlić! Wystarczy, że zaakceptujemy Boże prowadzenie, zaufamy Bogu i pójdziemy za Nim w modlitwie.

Bóg szanuje wybory ludzi, gdyż nigdy nikogo nie przymusza do podążania za Nim. Gwarantuje ludziom wolność wyboru, ale zachęca nas, byśmy modlili się za innych, nawet za naszych nieprzyjaciół. Wydaje się, że jest to kolejna sprzeczność, jakiej nie potrafimy wyjaśnić, gdyż nie mamy wglądu za kulisy zdarzeń, gdzie toczy się duchowa walka. Możemy jedynie mgliście pojąć te zmagania, kiedy rozmyślamy o nich w kontekście wielkiego boju między siłami dobra a siłami zła, prawdą a kłamstwem, światłem a ciemnością, Chrystusem a szatanem. Te okrucy zrozumienia pomagają nam ufać, że nasz Pan uczyni wszystko co najlepsze dla zbawienia każdego człowieka.

Za zasłoną niewidzialnego świata istnieją reguły rządzące ścieraniem się sił dobra i zła. Teolodzy operują pojęciem Bożego „przyzwolenia” na działanie szatana. J. Peckham określa wspomniane reguły terminem „reguły walki” (Zob. J. Peckham, *Theodicy of Love: Cosmic Conflict and the Problem of Evil*, Grand Rapids 2018, s. 58). Diabeł otrzymał pozwolenie na działanie i posiada realną moc, choć ograniczoną owymi „regułami walki” (zob. Hi 1; 2,6). Reguły te zostały ustalone przez Boga z udziałem niebiańskiej rady (składającej się z przedstawicieli niebiańskich istot), a szatan podlega im bezwzględnie. Te reguły oznaczają, że Bóg dał szatanowi pewne granice działania, pewne „przyzwolenia”, aby ten mógł w pełni zademonstrować swoje „panowanie”, tak by wszyscy mogli porównać dwie strony konfliktu.

Te reguły oznaczają także, iż Bóg nie zawsze dostaje to, czego pragnie (Iz 30,15.18; Iz 66,4; Ez 18,23; Mt 7,21; 18,14; 23,37; Łk 7,30). Ponadto Bóg także jest ograniczony w swoich działaniach. Bóg nie może działać niezgodnie z „regułami walki”, gdyż On zawsze dotrzymuje swoich obietnic. „Autentyczna więź miłości wymaga istnienia możliwości odrzucenia przez stworzenia idealnej woli Boga” (Peckham, *Theodicy of Love*, s. 139). Bóg nie ograniczy naszej wolności wybrania jednej albo drugiej strony, gdyż wówczas przeszkodziłby rozkwitaniu pełni miłości między Nim a stworzonymi przez Niego istotami. Nie jesteśmy w stanie wyjaśnić tej pozornej sprzeczności, gdyż nie mamy wglądu za zasłonę duchowej walki. Jednak Bóg jest zdecydowany chronić „rozkwit miłości i przestrzegać reguł walki” (tamże, s. 140).

Wiemy pewne rzeczy o Bogu, ale inne rzeczy są dla nas niejasne albo trudne do zrozumienia. Paweł stwierdza, że „częstkowa jest nasza wiedza” i „widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce” (1 Kor 13,9.12). Wiemy, że Bóg nas miłuje, zbawia i pragnie zbawić każdego człowieka. Wiemy, że możemy Mu ufać oraz polegać na Jego obietnicach, opiece i pomocy. Wiemy, że On pragnie dla nas tego co najlepsze. Wiemy, że słyszy nasze modlitwy i że nie jesteśmy w stanie Nim manipulować. Wiemy, że modlitwa jest ważna, a szatan drży ze strachu, kiedy lud Boży się modli, bo kiedy się modlimy, Bóg działa. Nie rozumiemy, dlaczego niektóre modlitwy spotykają się z niemal natychmiastową odpowiedzią, podczas gdy inne są wysłuchiwane po czasie, a jeszcze inne nigdy - przynajmniej z ograniczonej perspektywy naszych oczekiwań.

Bóg zaprasza nas do modlitwy nie dlatego, że rozumiemy, co się dzieje za kulisami zdarzeń albo dlatego, że rozumiemy, w jaki sposób nasze modlitwy są wysłuchiwane. Nie mamy kontroli nad modlitwą, ale mimo to jesteśmy zaproszeni do modlitwy, a nawet otrzymaliśmy nakaz modlenia się. Kiedy lud Boży się modli, królestwo zła drży w posadach, a dzieło Boże w niezwykły sposób się rozwija.

Część III: Zastosowanie

1. Jak to możliwe, że my, ludzie, inteligentne istoty, mamy tak krótką pamięć w kwestii wielkich dokonań Boga dla nas? Jakże łatwo przychodzi nam zapominanie o nich! Jak możemy odnawiać naszą więź z Bogiem i w trudnych chwilach naszego życia pamiętać o dobroci Boga, aby podejmować właściwe decyzje i nie grzeszyć przeciwko Niemu?

2. Jakie złote celce zdarzało ci się czcić?

3. Jak możemy być bardziej świadomi i pomocni wobec ludzi, którzy potrzebują naszych modlitw? Modlitwa otwiera nas przed Bogiem, tak iż może On czynić dla nas i w nas cuda duchowej przemiany.

4. Mojżesz modlił się za grzeszników i ofiarował swoje życie za nich. To jest wzór dla nas, jak powinniśmy się modlić za tych, którzy grzeszą pośród nas. Omówcie różne sytuacje tego rodzaju oraz to, jak możemy się modlić za grzeszników, którzy znaleźli się w trudnym położeniu w każdym z tych przypadków.

5. Wstawiennicza modlitwa Chrystusa za Jego uczniów i za nas jest wzorem tego, jak modlić się za innych (przeczytaj J 17). Mojżesz nie musiał umierać, aby grzesznicy doświadczyli przebaczenia. Jednak śmierć Jezusa, naszego Pośrednika, była dla nas konieczna. Dlaczego?

6. Jak możemy się modlić za siebie nawzajem nie będąc natarczywi i zachowując wzajemny szacunek?

**MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI**

- **Przewodniki**- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.
- **Pytania**- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej.
www.adwent.pl
dział: Studium biblijne
- **Materiał do „Czasu misji”:**
<https://adwent.pl/czas-misji>

KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI

- Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.
- Propozycje dodatkowych zajęć.
- Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.
- Wspólnota, modlitwa

każdy czwartek, godz.20.00
Zoom: 856 5129 9515
Kod dostępu: Biblia